Nr. 42 MARZEC Rok V

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE



CZY JUŻ POSIADASZ?

1 9 3 5

POZNAŃ, FR. RATAJCZAKA 15 (PASAŻ APOLLO)

BIURO FILATELISTYCZNE „POLONIA“

H. STACHOWIAK – POZNAŃ 3.

najtańsze źródło zakupu
znaczków do zbioru



wysyła znaczki w zeszytach do wyboru bez przymusu kupna.

ŻĄDAJCIE PRÓBNY WYBÓR.

Marzec - Tani Miesiąc

ZNACZKÓW

ROSJI SOWIECKIEJ!

NA NOWO zestawiliśmy na liczne życzenia Klienteli

KOLEKCJE ROSJI SOWIECKIEJ



Nr. 1.

zgórą 120 znaczkow, **każdy inny,** od roku 1918 do ostatnich nowości jak: kongres etnogr., zeppelin, 26 komisarzy, 10-lecie lotnictwa, Nogin, Federow, Mauzoleum Lenina, Mendelejew, **Czeluskin** i z innych wydań ogólnej wartości **katalogowej zgórą zł 100,–**

Cena okazyjna tylko zł 14.75

Nr. 2.

zgórą 60 znaczków **każdy inny** od roku 1918 do ostatnich nowości jak kongres etnogr., Zeppelin. Worowskij. 10-lecie lotnictwa i t. d. ogólnej wartości **katalogowej zgórą zł 35,–**



Cena okazyjna tylko zł 4.75

plus porto —.55 — płatne wyłącznie zgóry na P. K. O. 208.547.

Każdy winien kolekcję nabyć!

Dom Filatelistyczny Jan Wilkowski - Poznań I. - Skrytka pocztowa 370.

Nowość!

Książeczki wkładkowe, ząbkomierze, wskaźniki błędów.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI
FILATELISTYCZNE
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Prenumerata	kwartalna	styczeń—marzec 1935 r.	w kraju zł. **1.50**	zagranicą	—.—
„	półroczna	styczeń—czerwiec 1935 r.	„ „ „ **2.75**	„	**3.50**
„	roczna	styczeń-grudzień 1935 r.	„ „ „ **5.50**	„	**7.00**

Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty za prenumeratę należy uiszczać zapomocą pocztowych przekazów rozliczeniowych z dopiskiem: ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL." — kartoteka № 80

Korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Il. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie. Rękopisów nie zwracamy. Artykułów nie honorujemy.

Nr. 42 MARZEC 1935 **Rok V**

SPIS TREŚCI:

Dr. J. Dudziński.

Znaczki Poczty Miejscowej w Przedborzu.

Dokończenie.

I to wydanie znaczków cieszyło się niesłabnącym popytem śród niemieckich filatelistów. Zostało ono rozchwytane w ciągu kilkunastu dni, przystąpiono zatem do czwartego wydania temwięcej, że w tym właśnie czasie zaprowadzono w austrjackiej okupacji walutę koronową. To nowe wydanie, które nastąpiło zaledwie w 13 dni po poprzedniem, będziemy katalogawali, jak następuje:

27. III. 1918. Znaczki takie same, jak poprzednio, tylko w walucie koronowej, barwy są przestawiane, druk jednobarwny litografji Zakładu Pańskiego w Piotrkowie, papier zwykły, ząbkowane 10 lub 11,5, nieząbkowane z niegotowych arkuszy w kursie nie były.

11. 5 HALERZY 5 czerwone, w obrazie rynek, odpowiada dawnej 2 groszówce,
12. 10 HALERZY 10 zielone, w obrazie ratusz, odpowiada 4 groszówce,
13. 15 HALERZY 15 niebieskie, w obrazie most, odpowiada 6 groszówce,
14. 20 HALERZY 20 lila, w obrazie herb miasta, odpowiada 10 groszówce.

Nakład wynosił:	5 halerzówki	—	12 000 sztuk,
	10 halerzówki	—	15 000 sztuk,
	15 halerzówki	—	10 000 sztuk,
	20 halerzówki	—	8 000 sztuk.

Znaczki były drukowane w arkusikach po 30 znaczków, uszeregowanych w 5 rzędach poziomych po 6 znaczków. Znaczki skrajne pozostawały niejednokrotnie bez ząbkowania na jednej stronie, zwróconej ku krajowi arkusza. Rze-

kome obustronne druki podwójne, przedstawiające zwykle na każdej stronie inny znaczek, przyczem jedna ze stron jest zwykle gumowana, noszą wszystkie oznaki druków spekulacyjnych.

I przy tem wydaniu spotykamy masowo fałszerstwa, które tym razem nie różnią się od oryginałów tak wybitnie barwą, jak przy wydaniach poprzednich: wyjątek stanowi tylko 20 halerzówka, która przy zafałszowaniach drukowana była farbą szaro-fiołkową. Falsyfikaty można odróżnić od oryginałów po ordynarniejszem jakby zalanem wykonaniu o grubych promieniach. Dla poszczególnych znaczków fałszywych charakterystyczny jest napis „MIASTA PRZEDBORZA“ znacznie cieńszy, niż w oryginałach, oraz szereg odmian w rysunku np. dla 5 halerzówki odmienny rysunek balkonów, dla 10 halerzówki — przerwa w dachu za ratuszem, dla 15 halerzówki — rysunek trzeciego drzewka z lewej ku prawej, a dla 20 halerzówki, jak zresztą wszędzie — charakterystyczny błąd w literkach P P M zamiast R P M. Naturalnie przy podawaniu charakterystycznych dla falsyfikatów cech podaje się zwykle tylko najważniejsze, pozostawiając mniej rzucające się w oczy tylko znawcom, aby fałszerze nie mogli urządzić nowego poprawniejszego wydania, gdzie ujawnione błędy zostałyby usunięte. W każdym razie nie ulega kwestji, że zafałszowania robione były z innego kamienia, niż oryginały.

Dochodzenia ze strony pocztowych władz austrjackich i artykuł D-ra Krögera wypadły na czas kursowania tego właśnie wydania i dzięki tym dokumentom zachowały się szczegółowe dane zarówno co do historji powstania znaczków miejscowych w Przedborzu, jak i co do ich wykonania. Falsyfikaty musiały powstać już za czasów wydania następnego, kiedy zabrakło znaczków wydań poprzednich, a popyt na nie trwał ciągle. To też o pozostałych wydaniach niewiele nam wiadomo. Co do wydania piątego, zachowała się tylko data jego puszczania w obieg. Katalogujemy zatem:

27. VI. 1918. Znaczki takie same, jak poprzednio, tylko bez promieni. Papier zwykły, ząbkowanie 10, no i naturalnie 11,5 oraz nieząbkowane, co do których odnosi się to samo, co było mówione przy innych wydaniach.

15.	5 HALERZY 5	różowy, w obrazie rynek,
16.	10 HALERZY 10	ciemno-zielony, w obrazie ratusz,
17.	15 HALERZY 15	niebieski, w obrazie most,
18.	20 HALERZY 20	ciemno-fiołkowy, w obrazie herb miasta.

Sądząc po wykonaniu, znaczki te były drukowane w tej samej litografji Zakładu Pańskiego prawdopodobnie z tych samych kamieni po usunięciu tylko promieni dlatego, aby uzyskać znaczki nowego typu, które musiałyby się rozchodzić tak, jak poprzednie wydania. Cel spekulacyjny nie da się w danym wypadku zaprzeczyć. Jeżeli dodamy do tego, że drukowane były według zachowanych arkuszy w partjach po 80 znaczków, ułożonych w 10 rzędach po 8 znaczków, to wyczerpiemy wszystkie wiadomości, jakie doszły do nas o tem wydaniu.

Interesująca jest kwestja znaczków t. zw. z krzyżykami, które się pojawiły według daty nabycia tych znaczków przezemnie pod koniec istnienia poczty etapowej w Przedborzu. Nazwać je można w ten sposób przez to, że w tej właśnie serji kropki, które w poprzednich wydaniach znajdowały się po obu

stronach roku 1918 zamienione zostały na krzyżyki. Z jednej strony data nabycia tych znaczków, dalej fakt, że nikt chyba nie fałszuje znaczków w ten sposób, iżby je każdy laik na pierwszy rzut oka potrafił rozpoznać, jak to ma miejsce w danym wypadku, wreszcie tak doskonale pasujący do sposobów używanych przez wytrawnego gracza, jakim był p. Abramson, chwyt, polegający na tem, iż przez małą umyślną zmianę w rysunku tworzy się nowy typ znaczka, kazałyby przypuszczać, że jest to serja, wydana przez niego, natomiast ściślejsze badanie rysunku wykazuje, że znaczki te nie były drukowane z dawnych kamieni. Nie można ich także połączyć z opisywanemi dotychczas zfałszowaniami, nie posiadają one bowiem charakterystycznych cech tych falsyfikatów. Do tego spotykałem je tylko kasowane i to prawdziwym kasownikiem miejskim. Nie jest rzeczą wykluczoną, że jest to wydanie fantazyjne, wypuszczone już w czasie panującego chaosu i dlatego drukowane nie w Zakładzie Pańskim w Piotrkowie. Może kto z czytelników posiada jakie bliższe wiadomości o tych znaczkach? Byłbym bardzo wdzięczny za wszystkie przyczynki, mogące wyjaśnić tę kwestję.

W każdym razie zachowane dotychczas dane pozwalają na wydanie stanowczego i jasno określonego sądu o znaczkach przedborskich. Należą one do tego samego typu, co sosnowickie, lub z Zawiercia. Wszystkie one wydane zostały bez zezwolenia właściwej władzy. O losach ich decydowało środowisko, w jakiem zostały wydane. Pod okupacją niemiecką przy sprężystej administracji ani znaczki w Zawierciu, ani w Sosnowicach nigdy nie zdołały utrzymać się dłużej, niż przez kilka dni i to pomimo kilkakrotnie powtarzanych prób. Choćby nawet władze miejscowe pod wpływem różnych argumentów rade były patrzeć na nie przez palce, to zabraniały ich władze centralne. Inaczej się działo pod ślamazarnie administrowaną okupacją austrjacką: Przedbórz potrafił wypuścić już cztery wydania znaczków, zanim władze zdecydowały się nareszcie wytoczyć dochodzenie, przyczem nie zabroniły natychmiast dalszego używania znaczków. Szereg miesięcy upłynęło od tego czasu, a nie powzięto żadnej decyzji, wreszcie okupanci musieli ustąpić z kraju, a p. Posch jeszcze nie zdążył się zdecydować, co począć z tym fantem. Podziwiać należy maestrję, z jaką operował p. Abramson. Co mogło bowiem wykazać dochodzenie? Najwyżej to, że miasto wydało legalnie, za zezwoleniem władzy administracyjnej nalepki dobroczynne i w porozumieniu z pocztą starało się je rozprzedać, opatrując każdą przesyłkę pocztową taką nalepką. Zresztą nawet zapłata za nalepki nie była obowiązkowa — rozumie się za zwrotem nalepki wraz z kopertą lub opaską pisma. Jedynem formalnem wykroczeniem było kasowanie nalepek pieczęcią pocztową, co zresztą zostało surowo wytknięte i ustało z chwilą wprowadzenia kasownika miejskiego. Tymczasem faktycznie nalepki te były używane jako znaczki pocztowe dopłatne i to prze przeciąg prawie całego roku. I choć nie można w nich uznać pełnoprawnych znaczków pocztowych, to nie można zaprzeczyć, że odpowiadały one potrzebom chwili. To też jako ciekawy przyczynek do historji warunków, w jakich funkcjonowała poczta w Polsce w czasach okupacyjnych, powinny one zająć poczesny kącik w zbiorze każdego specjalisty, zbierającego znaczki polskie. Zbieraczy ogolnych znaczki te nie obowiązują.

NOWOŚCI

Belgja. W ostatnich dniach ukazał się tu znaczek 70 c. z podobizną nowego króla.

Znaczek opłatny:
70 c. — czarny

Prawie równocześnie wydano nowe znaczki dopłatne dostosowane do obniżonej taryfy pocztowej.

Znaczki dopłatne:
35 c. — zielony
1.40 fr. — szary

Z wyżej wymienionych wartości 70 c., oraz obiegowa 35 c. zostały zaopatrzone przedrukiem znaczków kolejowych.

Znaczki kolejowo-urzędowe:
35 c. — zielony
70 c. — czarny

Hiszpanja. Znaczek 30 c. wydano z podobizną Cumersindo Azcarate.

Znaczek opłatny:
30 c. — czerwony



Hiszpańska poczta w Andorze. Podobnie jak w Hiszpanji' ukazał się znaczek 30 c w nowym kolorze.

Znaczek opłatny:
30 c. — czerwony

Niemcy. W związku z notatką z poprzedniego numeru, reprodukujemy jedną wartość z serji wydanej po plebiscycie w Zagłębiu Saary.

Francja. Nowo wydany znaczek za 2 fr. wykonany wklęsło-drukiem, przedstawia krajobraz.

Znaczek opłatny:
2 fr. — zielony

Rosja. Zapowiedziana serja na cześć uczestników wyprawy Czeluskina, składa







się z 10 wartości. Znaczki te, jak zresztą wszystkie z ostatnich nowości sowieckich, są dość interesujące i przedstawiają się z wyglądu dodatnio.



Znaczki opłatne:

1 kop. — pomarańczowy	20 kop. — fioletowy
3 ,, — czerwony	25 ,, — czarno-niebieski
5 ,, — zielony	30 ,, — zielony
10 ,, — brunatny	40 ,, — lila
15 ,, — brunatno-czarny	50 ,, — niebieski

Oprócz tego ukazała się serja zeppelinowa, składająca się z 5 wartości, z których jedną reprodukujemy.

San Marino. Z okazji 12-lecia faszyzmu, ukazała się 10 lutego br. oddawna zapowiedziana serja.

Znaczki opłatne (pamiątkowe):

5 c. — brunatny i czarny	50 c. — oliwkowy i czarny
10 c. — fioletowy i czarny	75 c. — karminowy i czarny
20 c. — pomarańczowy i czarny	1.25 fr. — niebieski i czarny
25 c. — zielony i czarny	

Grecja. Jako uzupełnienie ostatniej serji wypuszczono w obieg jeszcze 2 wartości wykonane w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

Znaczki opłatne:

3 dr. — fioletowy i czarny
15 „ — zielony i czarny



Szwajcarja. Znaczki lotnicze za 15 c. z serji zwykłej dobroczynnej przedrukowano nową wartością za 10 c.

Znaczki lotnicze (prowizorja):

10/15 c. — czerwony i zielony
10/15 c. — zielony i jasno—zielony

Szwecja. Ponizej reprodukujemy znaczki wydane z okazji 500-lecia parlamentu.









Watykan. Z okazji Międzynarodowego Kongresu Prawników w Rzymie, poczta watykańska wydała specjalną serją okolicznościową.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):

5 c. — pomarańczowy
10 c. — fioletowy
25 c. — zielony
75 c. — czerwony
80 c. — ciemno—brunatny
1.25 l. — niebieski

A. T.

Zbieranie znaczków.

Jednym z argumentów, którym filateliści posługują się, broniąc swoich upodobań przed obojętnymi lub niechętnymi dla filatelistyki ludźmi jest twierdzenie, że zbiory filatelistyczne stanowią sui generis lokatę kapitałów; tymczasem praktyka życiowa wykazuje, jak rzadko się tylko zdarza, że filatelista jest w stanie sprzedać swój zbiór za cenę, odpowiadającą rzeczywistej jego wartości.

Przyczyną tego zjawiska jest zasadniczo nieumiejętne zbieranie znaczków, niedbałe obchodzenie się z niemi i niezdawanie sobie sprawy z tego, kiedy znaczek będzie posiadał swoją trwałą wartość.

Aby zorjentować się w całości zagadnienia musimy sobie podzielić je na grupy:

I. materjał znaczkowy, III. przyrządy pomocnicze,
II. „ albumowy, IV. czynności filatelisty.

I. Znaczek, mając odpowiadać celom filatelistycznym winien być: a) czystym, b) nieuszkodzonym, c) dobrze zcentrowanym, d) posiadającym o ile możności oryginalną gumę, e) ostemplowanym, o ile możności z zachowaniem obrazka, ryciny, portretu i t. p.

a) Pod czystością rozumie się brak jakichkolwiek plam (ołówkowych, atramentowych, tłuszczowych, odbarwieniowych, śladów gumy po stronie barwnej i t. d. Czystość znaczka powinna być obustronna.

b) Znaczek może być uszkodzony tak w środku, jak i po bokach. Do środkowych uszkodzeń należy między innemi oddarcie części papieru tak, że znaczek ma jaśniejsze miejsce, widoczne przy patrzeniu nań pod światło, t. zw. „szybkę" ; niesumienni sprzedawcy pozbywają się takich znaczków w ten sposób, że przylepiają do nich z tyłu, dla niepoznaki nalepki (wielkością odpowiadające potrzebie), wywołując na kupującym wrażenie, że nalepka służy do przytrzymania znaczka na papierze, a w rzeczywistości spełnia ona bardzo często także swoje drugie zadanie t. j. kryje uszkodzenia; dopiero po odklejeniu nalepki i wysuszeniu znaczka okazuje sie się, że jest on uszkodzony.

Inne uszkodzenia znaczków stanowią „szybki", naddarcia na brzegu, brak ząbków (chociażby jednego) jest też wadą znaczka, jeśli tenże ma wprawdzie wszystkie ząbki, lecz na skutek wadliwego funkcjonowania maszyny do dziurkowania, ząbki na rogach są niezupełne. Znaczka takiego nie można nazwać złym, lecz nie powinien on znaleść się w albumie zbieracza, chyba wyjątkowo, o ile ze względu na rzadkość, trudność otrzymania nie można go zastąpić innym bez zarzutu; w każdym razie od kupienia takiego znaczka częstokroć za drogie pieniądze, należy raczej odstąpić.

c) Zasadniczo znaczki winne być dobrze zcentrowane t. j. obramowanie białe. czy też kolorowe na znaczku winno być po wszystkich bokach równomiernie względnie proporcjonalnie szerokie. Złe zcentrowanie pozostaje na skutek złego podstawienia arkusza pod dziurkującą maszynę; niektóre dziurkowania wykazują pewne niedokładności, lecz o ile one są „autentycznemi", nie stanowią błędu np. znaczki holenderskie z r. 1926 wykazują w pewnych miejscach przerwy w dziurkowaniu (patrz katalog Michla za r. 1935. str. 435).

d) Zbieracz winien dążyć do tego, aby każdy jego znaczek posiadał oryginalną gumę; rzecz prosta, że utrzymanie gumy przy znaczkach stemplowanych udaje się tylko wyjątkowo; nie należy się jednak tem zniechęcać i szukać takich znaczków. Brak gumy przy niestemplowanym znaczku jest bezwarunkowo grubą wadą, pomniejszającą znacznie wartość danego egzemplarza; brak gumy na stemplowanym znaczku nie stanowi już tak wielkiej wady.

e) Ważną rzeczą jest również to, by znaczek stemplowany nie był zbyt stemplem zasmarowany; boczne ostemplowanie, pozwalające na rozpoznanie obrazka na znaczku przynajmniej w 75% będzie odpowiadało wymogom zbieracza, byle stempel nie przypadał na sam środek znaczka.

Znaczki, kasowane przy pomocy ołówka lub pióra dopuszczalne są wyjątkowo i to w wypadkach wskazanych przez katalogi.

Poplamienie znaczka, absolutnie dyskwalifikuje go pod względem filatelistycznym. Nawet plamy, pochodzące z roztarcia farby stemplowej na znaczku poza linje stempla, należy uważać za czynnik ujemny. Przy płukaniu znaczków, należy popatrzeć do katalogu, czy farba użyta do tego znaczka nie ulega wpływom wody, co spowodować może odbarwienie znaczka względnie rozlanie się farby poza miejsce przez wzór ustalone.

II. Jeżeli chodzi o albumy, należy wybierać zawsze takie, które mają grubszy papier; albumy o papierze średniogrubym wyglądają po kilkuletniem używaniu źle, chyba, że zbieracz bardzo uważa i daje na nalepkę tyle tylko wilgoci ile koniecznem jest do przyklejenia znaczka; z chwilą bowiem, gdy tylko kropelka wody dostanie się na nalepkę, ma się już kłopot, gdyż woda wyparowuje i powoduje ściągnięcie cienkiego papieru, stwarzając w miejscu nalepienia małe pagóreczki, poprzecinane drobniutkiemi pasmami skurczonego papieru; widoczne to jest szczególnie na drugiej stronie kartki albumowej.

Ważnem jest także używanie tylko jak najdoborowszych nalepek, gdyż zdarzyć się może, że guma niszczy znaczek, o ile zawiera jakieś szkodliwe składniki.

III. Do przyrządów pomocniczych zbieracza należą; miseczka do płukania znaczków, pincetka z gładkiemi u końca ramiączkami, szkło powiększające, aparacik do szukania znaku wodnego, licznik do oznaczania ilości ząbków i w końcu pałeczka, czy też patyczek do zwilżania nalepek. Wszystko winno być utrzymywane w największej czystości w czasie użycia

Przyrządy te należy każdorazowo przed użyciem oczyścić szmatką z wodą lub t. p. zależy od okoliczności; przyrządy muszą byś przechowywane w jakiemś schowanku, gdzieby nie były wystawione na ewent. niebezpieczeństwo powalania, co może następnie spowodować uszkodzenia, a nawet zniszczenie znaczka.

IV. Każdy zbieracz przed przystąpieniem do nalepiania znaczków do albumu powinien obmyć najprzód ręce, aby niedopuścić do tego, by ewent. brud nie przeszedł z rąk na znaczki; następnie winien zbieracz wszystkie przyrządy zbadać, czy są one czyste; czy stół na którym ma być złożony album również jest czysty słowem, czystość jest jednym z najważniejszych czynników, który winien być bezwzględnie przy obchodzeniu się ze znaczkami przestrzegany.

Ważnem jest również ze względów zdrowotnych obmycie rąk po ukończeniu oglądania, czy też nalepiania jakichkolwiek znaczków.

Tylko nadzwyczajna skrupulatność i dokładność we wszystkich kierunkach może zbieraczowi zapewnić, trwałą wartość jego zbioru.

ROZMAITOŚCI

W czem przechowywać zbiory znaczków pocztowych?

Każdy filatelista, od początkującego do najbardziej zaawansowanego, przystępując do uporządkowywania swoich zbiorów zastanawia się nad ich umieszczeniem. I tak przejściowo służące tym celom pudełka i torebki zastępuje zazwyczaj album ilustrowany. Istnieje wprost niezliczona ilość albumów, począwszy od maleńkich zawierających zaledwie kilkaset pól, spotykamy wielkie, mogące pomieścić kilkadziesiąt tysięcy znaczków. Są zatem dla początkujących i dla zaawansowanych, a oprócz tego istnieją jeszcze albumy dla specjalistów, zbierających np. tylko znaczki wojenne, przedwojenne, poszczególnych krajów i t. d. Skoro jednak przyjrzymy się różnorodności albumów -- nasuwa się myśl, że właściwie niema takiego wydania, które zadowalałoby wszystkich filatelistów, bo nawet kilkunasto tomowe olbrzymy nie są w stanie uwzględnić wszystkich kaprysów i upodobań zbieraczy. Wystarczy oprócz znaczków normalnych zbierać całostki, błędnodruki, lub próbnodruki a już nie znajdziemy na nie miejsca nawet w najobszerniejszym albumie.

A ileż to nieziszczalnych marzeń nastręcza ilustrowany album. Przecież i zasobny zbieracz nie jest w możności zapełnienia go. Dręczony wiecznie pustemi polami, ba nawet całemi stronicami, zniechęcony w końcu, cały plon kilkuletnich nawet zabiegów, sprzedaje za bezcen, lub zarzuca nie interesując się nim więcej.

Albumy o specjalnem przeznaczeniu, służące dla pewnej kategorji zbieraczy, jeśli posiadają ilustracje znaczków niekatalogowanych, a oprócz tego podają potrzebne dla filatelistów informacje, to ostatecznie spełniają do pewnego stopnia swoje zadanie. Najgorzej przedstawia się sprawa z albumami małemi, bo kiedy nadają się dla chłopca, zbierającego znaczki przejsciowo, to zupełnie nie odpowiadają zbieraczowi poważniejszymu, ponieważ po niejakimś czasie okazują się za szczupłe i trzeba je wymieniać na coraz to większe, w związku z czem następuje uciążliwe przenoszenie wszystkich znaczków.

Zdawałoby się, że niema wyjścia z trudnej sytuacji, gdy tymczasem nowy typ albumu „blanco" usuwa wszystkie wady albumu ilustrowanego. W nim bowiem można umieszczać znaczki według własnego planu zbieracza z uwzględnieniem wszystkich swoich upodobań. Należy przedewszystkiem podkreślić, że konstrukcja takich albumów pozwala zazwyczaj na przekładanie i wymianę kart. Można je zatem zwiększać i przekształcać bez naruszenia znaczków już powklejanych, ponieważ wnętrza takich albumów są umieszczone na śrubach, lub zespolone specjalnym systemem sprężynowym. Oczywiście przy takim sposobie zbierania nieodzownem jest posiadanie katalogu, który jest niejako drogowskazem.

Reasumując powyższe dochodzimy do wniosku, że albumy „blanco" mają wielką przyszłość przed sobą i zasługują na największe rozpowszechnienie, bo dają równe usługi, tak początkującymu zbieraczowi jak i specjaliście. A kiedy jeszcze karty zaopatrzone są jednostronnie w dyskretną siatkę, to umieszczanie na nich znaczków nie sprawia żadnej trudności nawet mniej wprawionemu.

Z historji papieru.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że papier **zwłaszcza w dzisiejszych czasach** stał się produktem bardzo ważnym i zapotrzebowanie jego stale wzrasta. Nie od rzeczy zatem będzie, jeśli powtórzymy za „Il. Przeglądem Filatelistycznym" kilka słów z historji papieru tego niezbędnego surowca przy wytwarzaniu znaczków.

„Pierwszą na świecie fabrykantką papieru z drzewa jest osa. Człowiekowi jeszcze ani się nie śniło wyrabiać papier, gdy już osa „fabrykowała" potrzebny do budowy jej gniazda piękny papier pergaminowy, żując i mieszając z śliną cząsteczki kory drzewnej. Przy bacznem oglądaniu kory dębów, możemy dostrzec okrągłe zagłębienia, potworzone przez osy, zbierające „materjał budowlany" potrzebny do wznoszenia swych „papierowych pałaców".

O wynalezieniu papieru przez człowieka opisuje Ambrosiani w jednem z czasopism szwedzkich ciekawe poniżej podane szczegóły.

Jak wiadomo pierwotnie umieszczano w Chinach pismo na drzewie, trzcinie bambusowej i na jedwabiu. W biografji o markizie Czai-Sun, opracowanej przez Fan-Jek, wspomina notatka dotycząca

urzędowej historji dynastji hanów o usiłowaniach kreślenia pisma na bardziej praktycznym materjale, czyli na papierze. Jako datę pierwszej fabrykacji papieru w Chinach podają rok 105 po narodzeniu Chrystusa. Odkrycia prastarych szpargałów chińskich potwierdzają jednakże przypuszczenia, że już około zarania ery chrześcijańskiej wyrób papieru w „Państwie Niebieskiem" był bardzo rozpowszechniony. Dokumenty te odkrył sir Austen Stein w ruinie wieży strażniczej słynnego muru chińskiego, w pobliżu miejscowości Tun-Huang. Format odnalezionych arkuszy wynosił 16×9 cali angielskich. Skrypty były złożone i zaopatrzone w rodzaj zaadresowej koperty. Listy te, pisane po części w chińskim lub sogdyjskim języku (zachodzącym w Iranie), nie są datowane, natomiast inne w pobliżu znalezione dokumenty pochodzą z lat 23 do 125 po narodzeniu Chrystusa. Znalezione przez słynnego podróżnika Sven Hedina fragmenty papieru, pochodziły z roku 200 po narodzeniu Chrystusa. Z Chin zachodnich kolebki produkcji papierniczej, sztuka wyrabiania papieru przedostała się do Turkiestanu. Europa przyjęła ten doniosły wynalazek dopiero w 12 stuleciu.

Najstarsza na świecie fabryka papieru znajduje się w Japonji w małej wiosce Majio, koło Osaki. Od czasu jej założenia to jest od przeszło 800 lat, wyrabia się tam wyłącznie papier czerpany ręcznie. Istnieje stary przepis, w myśl którego ilość kadzi nie może przekraczać cyfry stu, ponieważ zaś przy każdej kadzi pracuje jeden tylko robotnik, produkując maksymalnie 400 arkuszy dziennie, fabryka wyrabia ściśle ograniczoną ilość kosztownego i bardzo poszukiwanego papieru.

Polska posiada cały szereg papierni które wyrabiają wszystkie gatunki papieru od najtańszych do najlepszych. Oprócz tego posiadamy w kraju fabryki celulozy, surowca potrzebnego do fabrykacji papieru.

Kto jest twórcą poczty?

W dolinie Murgab, w pobliżu zwalisk Pasargadae stoi skromny grobowiec kamienny, a w pobliżu widać rzeźbę, postać skrzydlatą i napis: „Jam jest Kurusz król Acheminida". Jest to pomnik Cyrusa, władcy rozległego państwa Persów, z VI. wieku przed Chrystusem. Krol ten, postać szlachetna, wielki zdobywca a przytem nadzwyczaj ludzki, odznaczał się niezwykłą rządnością i bodaj pierwszy w historji wpadł na pomysł. łatwego komunikowania się ze swojemi prowincjami przy pomocy koni. Pobudowane stajnie na etapach zapewniały łączność, a utworzony urząd mistrza pocztowego (bardzo ceniony), uprawnionego do wysyłania i odbierania przesyłek, tudzież pocztmistrzów którzy bez względu na pogodę musieli odbywać drogę, stanowiły o sprawności tej poczty. System ten ulepszył Darjusz, budując bite drogi i gościńce wzdłuż, których pozakładał poczty, dzięki czemu rozkazy królewskie przewozili kurjerzy z niezmierną szybkością. A że urząd mistrza pocztowego był wielkiem dostojeństwem, świadczy fakt, że Darjusz przed wstąpieniem na tron piastował go przez czas dłuższy.

Jeszcze o znaczku 30 groszowym

W uzupełnieniu wiadomości z poprzedniego nr. nadmieniamy, że falsyfikat znaczka 30 gr. wykryto dzięki spostrzeżeniom poznańskich władz pocztowych. Jakkolwiek fałszerze wykonali go starannie, tak, że trudno na pierwszy rzut oka odróżnić falsyfikat od znaczka autentycznego, to jednak przy bliższem obejrzeniu można zauważyć dość poważne różnice, zwłaszcza w ornamentacji bocznej, oraz odnośnie wyrazistości rysunku. Oprócz tego falsyfikat posiada inne ząbkowanie (13 zamiast 12), tudzież innym wykonane sposobem.

Międzynarodowa Wystawa w Brukseli.

Jak już wspominaliśmy w nn. 35/7 „Il. Wiad. Fil.", obok Wystawy Światowej organizuje się wystawa filatelistyczna pod nazwą „Siteb", która odbędzie się w Pałacu Sztuk Pięknych i obejmować będzie dwa działy: dla eksponatów nagrodzonych najwyższemi odznaczeniami innych wystaw, oraz dla znaczków belgijskich. Również Międzynarodowa Federacja Pracy Filatelistycznej uzyskawszy od komitetu trzy przepiękne sale urządza w tym samym czasie wystawę prasową.

STOWARZYSZENIA

Stowarzyszenie Filatelistów w Kielcach.

Zgodnie z art. 7 statutu stowarzyszenia w dniu 18 stycznia br. odbyło się przy licznym udziale członków doroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia pod przewodnictwem mjra lek. Dr. Gustka Marjana Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w skład którego weszli:

1. Laskowski Remigjusz, sędzia s. o. — prezes,
2. Skrzypczak Walenty, major — wice prezes,
3. Włoczewski Władysław — skarbnik,
4. Butwiłło Witold, por. — sekretarz,
5. Pawliński Sergjusz — członek zarządu.

Zgodnie z art. 8 statutu na walnem zgromadzeniu przedyskutowany i zatwierdzony został regulamin sekcji wymiany znaczków.

Zwykłe zebranie członków stowarzyszenia odbywają się w każdy piątek między godz. 19 a 21 w lokalu sali wykładowej Czerwonego Krzyża przy ul. Sienkiewicza 42.

Śląskie Stowarzyszenie Filatelistów.

W poniedziałek, dnia 25. lutego b. r. o godz. 7 (19) wieczorem odbędzie się w restauracji „Cristal" w Katowicach przy ul. Dworcowej nr. 18 doroczne

walne zebranie

z następującem porządkiem obrad:

1. zagajenie,
2. wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania,
3. odczytanie protokółu walnego zebrania z dnia 9. grudnia 1933 r.,
4. sprawozdanie zarządu:
   a) prezesa,
   b) skarbnika,
   c) kierownika sekcji wymiany,
   d) komisji rewizyjnej,
5. dyskusja nad sprawozdaniem oraz udzielenie absolutorjum,
6. wybór nowego zarządu:
   a) prezesa i zastępcy,
   b) sekretarza i zastępcy,
   c) skarbnika i zastępcy,
   d) kierowników sekcyj wymiany znaczków,
   f) sądu polubownego,
7. uchwała dot. przyszłej działalności Śl. St. Fil. oraz ustalenie lokalu i dni schadzek,
8. utworzenie sekcji zaopatrzeń Śl. St. Fil.
9. wolne wnioski i zakończenie.

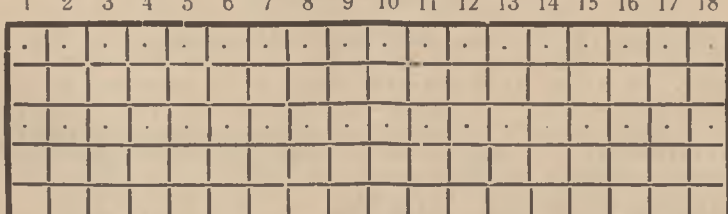
W razie nieprzybycia na wyżej wyznaczone zebranie conajmniej połowy członków stowarzyszenia, odbędzie się drugie walne zebranie w tym samym dniu i lokalu o godz. 19. bez względu na liczbę przybyłych.

ROZRYWKI

Ułożył Wł. Tyszkiewicz — Poznań.

Logogryf.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18



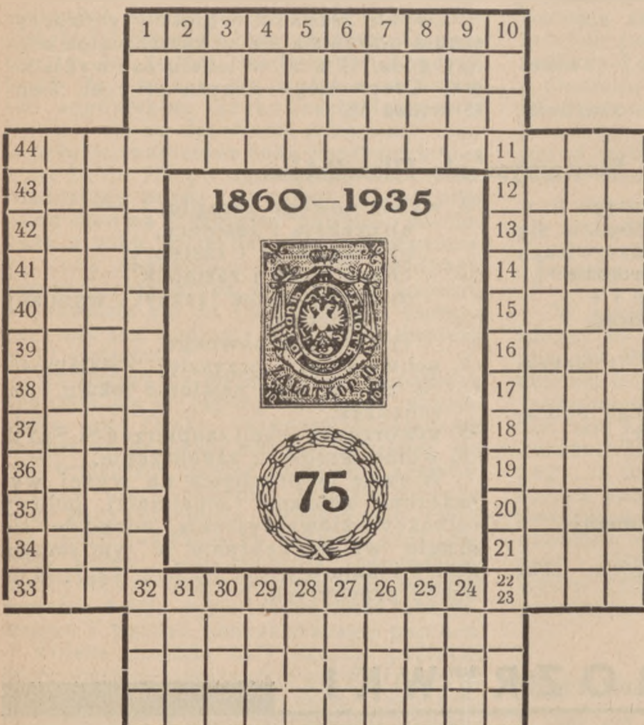
W kratki podanego logogryfu wpisać pionowo wyrazy o podanem niżej znaczeniu. Pierwszy i trzeci rząd poziomy da rozwiązanie.

1) Poeta i krytyk austrj. (um. 1881) — 2) Świat zagrobowy wedle wierzeń starosłowiańskich. — 3) Poeta niemiecki, romantyk (1781—1831) — 4) Kaszkiet —

5) Miasto w połn. zach. Siedmiogrodzie (Rumunja) — 6) Główne niewieście bóstwo gallijskie. — 7) Lalka. — 8) Jedna z dwóch części pancerza. — 9) Kompozycja muz. na 8 instrumentów dętych lub smyczkowych. — 10) Bies. — 11) Ścieżka górska. — 12) Gościniec. — 13) Odpisanie. — 14) Sztaba w kopalniach, położona na stemplach, zastępująca belkę. — 15) Miasto portowe w okr. Malmöhns (Szwecja) nad Bałtykiem. — 16) Wzniesienie zdrowia. — 17) Admirał ces. który zamordował cara Piotra III. (1737—1808) — 18) Pletwa ogonowa u ryb.

Ułożył Alfons Billert z Kruszwicy.

Łamigłówka jubileuszowa.



W powyższą figurę należy wstawić 44 wyrazy, których pierwsze - względnie ostatnie - litery, kolejno czytane, tworzą okolicznościowe rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów.

1. Ziemia, ojczyzna. 2. Zwierzę kopytne. 3. Muzułmanin. 4. Ptak australijski. 5. Postać biblijna. 6, Rola (inaczej). 7. Kilku (inaczej). 8. Grecki bożek miłości. 9. Bat (inaczej). 10. Ryba. 11. Papież (po łacinie). 12. Państwo w Azji. 13. Imię męskie. 14. Oddział wojska. 15. Roślina strączkowa. 16. Ptak drapieżny. 17. Imię żeńskie. 18. Postać z tragedji Sofoklesa. 19. Wyspa archip. Malajskiego. 20. Czas pokuty (po karnawale). 1. Kamień szlachetny. 22. Pora roku. 23. Miesiąc. 24. Mieszkaniec Jugosławji. 25. Mały sklep. 26. Mitologiczny lotnik. 27. Wyspa na m. Śródziemnem. 28. Apostoł Chrystusa. 29. Cierpienia, katusze. 30. Pierwszy człowiek. 31. Stolica europejska. 32. Szata liturgiczna. 33. Pięgny ogród. 34. Skorupiaki. 35. Duża wiązka. 36. Kolor kart do gry. 37. Ognisko, kominek. 38. Miasto, znane ze soboru. 39. Przystań. 40. Zboże. 41. Postać biblijna. 42. Nabiał. 43. Tłusty płyn. 44. Środek spajający.

Uwaga: Wyrazy nr. nr. 1 i 44, 10 i 11, 22 i 23, 32 i 33 mają jedną literę wspólną.

Ułożył Wł. Tyszkiewicz — Poznań.

Konikówka.

K	J	C	A	L	R	D	I
Y	K	S	A	A	S	E	A
Z	O	J	K	Z	D	Ę	I
O	O	A	R	K	I	W	J
T	N	A	H	A	Z	W	W
F	C	R	I	Z	I	A	O
Y	L	N	N	H	S	T	E
I	E	C	Y	A	M	B	T

Ruchem konika szachowego należy odczytać rozwiązanie. Początek naznaczony.

Rozwiązania z poprzedniego numeru.

Trafne rozwiązanie wiązanki literowej: „W imieniu prenumeratorów śle p. Billertowi podziękowanie za życzenia noworoczne" nadesłał p. Billert z Kruszwicy.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Fr. Ratajczaka 15, m. 24.



Marzec - tani miesiąc

W nowym cenniku sowieckim na rok 1935 prawie wszystkie wydania Rosji Sowieckiej **znacznie podrożały.** — Dzięki korzystnemu zakupowi i posiadaniu starych zapasów, jesteśmy w możności zaoferować poniżej różne wydania sowieckie po cenach znacznie zniżonych. Ze względu na mały zapas

KAŻDY WINIEN CHOĆ MAŁE ZAMÓWIENIE NADESŁAĆ

ODWROTNIE



Michel:

149 — 52 X	*	-	3 15
153 — 57 A	*	-	1 95
161 — 64	*	-	3.95
165 — 68	*	-	8.75
176 — 80	*	0	1.15
181	*	0	3 75
182 — 185	*	0	0 75
202 — 205	*	0	18 75
212 — 215 A	*	0	1.25
216 — 219 A	*	0	1 95
216 — 219 B	*	0	2.75
230 — 233	*	-	2.55
234 — 237	*	-	2.55
238 — 241	*	-	1.95
242 — 261	-	0	6 75
262 — 266	*	-	1 95
267 — 280, 291 — 297	-	0	7.50
281 — 284	*	-	4 95
285 — 288	*	-	4 95
290	-	0	1.95
298 — 299	-	0	1.05
300 — 301	*	0	1.15
302 — 304 A	-	0	2.25
302 — 304 B	-	0	1.95
305 — 307 A	-	0	2.25
305 — 307 B	-	0	1 95
311 — 312	-	0	1.50
313 — 314 Y	-	0	0 65
315 — 316	*	-	0 75
317 — 324 X	-	0	2 75
317 — 324 Y	-	0	2 25
325 X Y	-	0	0 45
326 — 327	-	0	2 95
328 — 334	-	0	4 75
353 — 356	-	0	3 30
357, 58, 62	*	-	18 75
360 — 361	-	0	1 05
363 — 364	-	0	1.15
376 — 379	-	0	1.95
382 — 385	-	0	1.50





Zamów natychmiast —

— póki mały zapas starczy!

UKAZAŁY SIĘ



DODATKI 1934/5

do Witkowskiego albumu do znaczków polskich (wydanie V-te 1933), przynoszące WSZYSTKIE nowe wydania znaczków i ważne uzupełnienia.

Cena za komplet 9 kart tylko zł 1.90
plus koszty wysyłki (ochronne opakowanie) —.85

VI. uzupełnione wydanie Witkowskiego albumu do znaczków polskich 1935.

Cena mimo zwiększenia objętości **niepodwyższona tylko zł 19.50**
plus koszty wysyłki (ochronne opakowanie) zł 2.—

znak ochr. naszych wyrobów

Od 15 lutego 1935

CENY na albumy i przybory znacznie ZNIŻONE

Witkowskiego album „BLANCO" — format albumu polskiego
70 kartk. dawniej zł 12.75 — **obecnie tylko 9 75** 100 kartk. dawniej zł 15.75 **obecnie tylko 11.75**
300 kartkowy dawniej zł 42.50 **obecnie tylko 31 50**
(Albumy powyższe zawierają wdłg. życzenia karty czyste z obwódką lub siatkowane. — Podać życzenie).

Witkowskiego zeszyty do znaczków. Ia papier i wykonanie
16 kart 160 pól daw. zł —.20 **obecnie tylko —,18** 20 kart 500 pól daw. zł —.45 **obecnie tylko 30.—**

Witkowskiego narożniki do całostek (podnoszą wygląd całostek w albumach) paczka po 100 sztuk dawniej 3.30 **obecnie tylko 1.50**

Witkowskiego Katalog znaczków polskich 1934 . . . . 1.75

Nalepki do znaczków (Ia wyrób angielski)
paczka 1000 sztuk dawniej zł —.65, **obecnie tylko —.50**

NOWOŚĆ!

Witkowskiego Książeczki wkładkowe do znaczków, opr. w płótno 1 35

Witkowskiego ząbkomierze (prec. wykon. przewyższają wyroby zagr.)
a) tekturowy - - - - - - —.15 b) celofanowy - - - - - - - —.45

Wskaźniki do błędnodruków — rewelacyjna nowość (polski patent, nieznane w tej doskonałości zagranicą). Podnoszą estetyczny wygląd albumu i łatwo dają poznać błędy na znaczkach. paczka po 100 sztuk - - - - - 1.—

Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski - Poznań I. - Skrytka pocztowa 370

OGŁOSZENIA:

Dla kupców: 1 stronica zł. 120.—, $1/2$ stronicy zł. 65.—, $1/4$ stronicy zł. 35.—, $1/8$ stronicy zł. 20.—

Dla amatorów zbieraczy w „Kąciku wymiany" zł. 0,20 za jedno słowo, zł. 0 30 za słowo nagłówkowe tłuste (do 15 liter).

Za różnice między zestawem, a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Grobla 14